

Sygn. akt VII K 875/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Jolanta Korkus

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Agnieszka Chojnacka

w obecności Prokuratora Jakuba Bętkowskiego

po rozpoznaniu w dniach 19.02.2015r. , 09.07.2015r. , 27.08.2015r., 12.10.2015r., 18.03.2016r., 05.05.2016r., 16 czerwca 2016 roku, sprawy

1. **P. R. (1) z d. W.** , córki L. i A. z domu C., urodzonej (...) w P.

oskarżonej o to, że:

w okresie od 2004r. do 20 października 2014 roku w miejscowości (...)-(...) P. (...) gm. (...) (...) pow. (...) woj. (...) znęcała się fizycznie i psychicznie nad wspólnie zamieszkałą J. K. w ten sposób, że wszczyniała bez powodu awantury podczas których w/w słowami wulgarnymi i obelżywymi, groziła, niszczyła mienie domowe w dniu 20 października 2014r. szarpała J. K., trzymając i szarpiąc za włosy biła pięścią ją po twarzy, w wyniku czego w/w doznała stłuczenia okolicy oka prawego zasinieniem okularowymi powiek, stłuczenia nosa z krwawymi wybroczynami, stłuczenia głowy w okolicy potylicznej z bolesnością, drobnoplamiste zasinienie na ramieniu prawym nad łokciem, dwa drobnoplamiste zasinienia na przedramieniu lewym, które to obrażenia ciała J. K. spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2. **M. R.** syna T. i Z. z domu K., urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że :

w okresie od 2004r. do 20 października 2014 roku w miejscowości (...)-(...) P. (...) gm. (...) (...) pow. (...) woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad wspólnie zamieszkałą babką J. K. w ten sposób, że wszczynał bez powodu awantury, podczas których niszczył mienie domowe, usiłował uderzyć, wyrzucał z domu

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk

1. oskarżoną P. R. (1) z d. W. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej wyczerpującego dyspozycję art. **207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności ;**

2. oskarżonego M. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. **207 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 207 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności ;**

3 na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk , art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza wobec obojga oskarżonych na okres próby 2 (dwóch) lat i w czsie tym oddaje oskarżonych pod dozór kuratora sądowego,

4. zasądza od oskarżonej P. R. (2) oraz od oskarżonego M. R. na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. K. kwoty po 1500,00 (jeden tysiąc pięćset) z tytułu zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego;

5. zasądza od P. R. (2) oraz od M. R. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 200,98 (dwieście złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) z tytułu zwrotu poniesionych wydatków , a ponadto kwoty po 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych z tytułu opłaty.

Sygn. akt VII K 875/14

UZASADNIENIE

P. R. (2) została oskarżona o to, że w okresie od 2004r . do 20.10. 2014r. w miejscowości P. (...) znęcała się fizycznie i psychicznie nad wspólnie zamieszkałą J. K. w ten sposób, że wszczyniała bez powodu awantury, podczas których wyzywała w/w słowami wulgarnymi i obelżywymi, groziła , niszczyła mienie domowe, a 20.10.2014r. szarpała J. K., trzymając i szarpiąc za włosy, biła pięścią ją po twarzy, w wyniku czego w/w doznała stłuczenia okolicy oka prawego z zasinieniem okularowym powiek, stłuczenia nosa z krwawymi wybroczynami, stłuczenia głowy w okolicy potylicznej z bolesnością, drobnoplamistych zasinień na ramieniu prawym nad łokciem, dwóch drobnoplamistych zasinień na przedramieniu lewym, które to obrażenia ciała J. K. spowodowały naruszenie narządów jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni t.j. o czyn z art. 207§1kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

M. R. został oskarżony o to, że w okresie od 2004r. do 20.10. 2014r. w miejscowości P. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad wspólnie zamieszkałą babką J. K. w ten sposób, że wszczynał bez powodu awantury, podczas których groził , niszczył mienie domowe, usiłował uderzyć, wyrzucał z domu t.j. o czyn z art. 207§1kk .

Oskarżony M. i P. R. (2) są małżeństwem. Z małżeństwa mają troje dzieci. Zamieszkują wspólnie z babcią M. R. J. K. oraz z jego przyrodnim bratem K. K. (1). Dom, w którym mieszkają stanowi własność K. K. (1). Dom składa się z trzech pokoi, kuchni i łazienki. J. K. wraz z mężem wybudowali go w trakcie małżeństwa. P. R. (2) i M. R. wraz dziećmi zajmują jeden pokój , J. K. drugi , a K. K. (1) trzeci. Kuchnia i łazienka są do wspólnego użytku. Zamieszkują tam wspólnie od około 10 lat.

(zeznania J. K. k. 135- 137 odwrót, wyjaśnienia M. R. k. 132 odwrót, wyjaśnienia P. R. (2) k. 132 odwrót- 135)

Na początku trwania małżeństwa awantury wybuchały między oskarżonymi. Podczas jednej z takich awantur , do której doszło około północy, matka oskarżonego poszła ich pogodzić , a za nią J. K.. J. K. powiedziała oskarżonym, aby się nie kłócili. Wówczas P. R. (2) chwyciła pokrzywdzoną za włosy i pociągnęła do tyłu. Pokrzywdzona upadła. Córka ją podniosła i wyprowadziła do kuchni, a awantura między oskarżonymi trwała dalej. Oskarżona w złości potłukła serwis obiadowy 12 osobowy należący do J. K.. Około 2008 r. matka M. R. ciężko zachorowała. Nadal dochodziło do awantur między oskarżonymi, także w godzinach nocnych. Gdy J. K. zwróciła M. R. na to uwagę , zareagował agresywnie. Zaczął gonić ją z krzeselkiem , a gdy mu uciekła uderzył krzeselkiem o biurko i się ono rozsypało. Matka oskarżonego zmarła w 2011r.

Zarówno P. R. (2) jak i M. R. wywoływali awantury z pokrzywdzoną. W trakcie tych awantur wyzywali pokrzywdzoną wulgarnymi słowami i wyganiali z domu. Grozili , że ją „załatwią” , oskarżona wygrażając pięścią groziła, że ją „sprzątnie”.

Takie awantury były przeciętnie raz w miesiącu. Podczas awantur z P. R. (2) najczęściej były same w domu. Zdarzało się również , że pokrzywdzona również w czasie awantur wyzywała na M. R. i P. R. (2) wulgarnymi słowami i wyganiała ich z domu.

(zeznania J. K. k.135 odwrót- 137 odwrót, k. 3-5, k. 31-32odwrót, k. 62-63, zeznania B. W. k. 140-141, k. 39-41, zeznania T. W. k. 141 odwrót-142 odwrót, k. 35-36, zeznania K. K. (1) k. 142 odwrót-143 odwrót, k. 21-23, zeznania M. W. k. 141-141 odwrót, k. 64-65, zeznania E. R. k. 138 odwrót- 139 odwrót, k. 39-41)

W dniu 20.10.2014r. J. K. chciała wykopać kwiaty z ogródka. Wnuk K. K. (1) był po operacji kolana, więc zadzwoniła do mieszkającej w P. córki E. R. z prośbą o pomoc. Córka powiedziała, że przyjedzie i przyjechała około godziny 17 razem ze swoim znajomym J. B. (1). J. K. razem z K. K. (1) , E. R. i J. B. (1) wykopali kwiaty i włożyli do skrzynek. K. K. (1) z J. B. (1) poszli zanieść skrzynki z kwiatami do piwnicy. Schody do piwnicy są blisko schodów do ganku.

Wówczas na ganek wyszedł oskarżony M. R. i zastawiając sobą wejście wulgarnie zwrócił się do J. B. (1) dokąd idzie. K. K. (1) powiedział do oskarżonego, że J. B. (1) przyjechał do niego i do babci , a nie do oskarżonego. Wtedy M. R. i K. K. (1) zaczęli się wzajemnie szarpać. Do szarpiących się mężczyzn podeszła J. K. i wołała na nich , aby się uspokoili, ale nie zwracali na nią uwagi. J. K. miała w rękach widły po pracach w ogrodzie. Na schody wyszła oskarżona. Spoliczkowała J. B. (1). J. K. skierowała widły w stronę P. R. (2) mówiąc , że ją dźgnie i to wszystko się skończy. P. R. (2) wyrwała jej te widły. Wówczas K. K. (1) zostawił M. R. i doszedł do P. R. (2) odebrać jej widły. W to wmieszał się M. R. i z K. K. (1) nawzajem usiłowali wyrwać sobie te widły trzymając je za drewniany styl. W tym czasie P. R. (2) chwyciła J. K. za włosy i kilkakrotnie uderzyła ją pięścią w twarz, a także szarpała ją za kończyny.

Widząc co się dzieje E. R. pobiegła do mieszkającej po sąsiedzku wraz mężem wnuczki J. K.– B. W.z prośbą o pomoc, bo babcia jest bita. B. W. pobiegła po pomoc do mieszkającego w pobliżu brata R. S. , a następnie przybiegła do babci J. K.. Jej mąż T. W. pobiegł na posesję K. K. (1) i zobaczył , że bracia nawzajem wyrwywają sobie widły. Pomógł K. K. (1) odebrać widły i K. K. (1) odstawił je pod ścianę budynku. Na posesję przyszedł R. S.. T. W. poprosił go , aby wezwał Policję. R. S. zadzwonił na Policję zgłaszając awanturę rodzinną. Następnie T. W. poprosił jeszcze R. S. , aby pomógł przytrzymać im M. R., który szarpał się z nimi i usiłował wyrwać się i zadawać ciosy.

(częściowo wyjaśnienia P. R. (2) k. 132 odwrót- 135, częściowo wyjaśnienia M. R. k. 129- 132 odwrót, częściowo zeznania J. K. k.135 odwrót- 137 odwrót, k. 3-5, k. 31-32odwrót, k. 62-63, częściowo zeznania B. W. k. 140-141, k. 39-41, częściowo zeznania T. W. k. 141 odwrót-142 odwrót, k. 35-36, częściowo zeznania K. K. (1) k. 142 odwrót-143 odwrót, k. 21-23, częściowo zeznania E. R. k. 138 odwrót- 139 odwrót, k. 39-41, częściowo zeznania J. B. (1) k. 162 odwrót- 163 odwrót)

Po pobiciu przez P. R. (2) pokrzywdzona zasłabła i B. W. wraz z E. R. oraz J. B. (1) cucili i udzielali pomocy starszej pani. P. R. (2) wykrzykiwała wulgaryzmy i groźby pod adresem pokrzywdzonej.

(częściowo zeznania J. K. k.135 odwrót- 137 odwrót, k. 3-5, k. 31-32odwrót, k. 62-63, częściowo zeznania B. W. k. 140-141, k. 39-41, częściowo zeznania T. W. k. 141 odwrót-142 odwrót, k. 35-36, częściowo zeznania K. K. (1) k. 142 odwrót-143 odwrót, k. 21-23, częściowo zeznania E. R. k. 138 odwrót- 139 odwrót, k. 39-41, częściowo zeznania J. B. (1) k. 162 odwrót- 163 odwrót)

Przyjechał patrol Policji w składzie K. C. i M. J.. W tym czasie mężczyźni się już uspokoili. Policjanci zauważyli ślady obrażeń u J. K. – krew na twarzy i wezwali pogotowie ratunkowe do J. K.. Przyjechała karetka pogotowia. Pracownicy karetki udzielili pomocy medycznej J. K..

(zeznania K. C. k. 320 odwrót-321, k. 169-170v akt (...), zeznania M. J. k. 279 odwrót- 280)

W wyniku pobicia przez P. R. (2) J. K. doznała stłuczenia okolicy oka prawego z zasinieniem okularowym powiek, stłuczenia nosa z wybroczynami krwawymi od stronie lewej, bolesności skóry potylicy, drobnoplamistych zasinień nad łokciem prawym, dwóch drobnoplamistych zasinień na przedramieniu lewym, skręcenia kolana lewego z bolesnością przy ruchach. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni .

(opinia lekarska k. 12, k. 70)

Oskarżony M. R. był uprzednio karany.

(karta karna k. 83-84)

Oskarżona P. R. nie była nigdy karana .

(karta karna k. 85)

Oskarżony M. R. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Zaprzeczył, aby dochodziło do awantur z babcią , ale potwierdził, że dochodziło do sprzeczek. Nie rozumie dlaczego babcia oskarża go o znęcanie. Nigdy nie używał słów wulgarnych wobec babci, nigdy nie usiłował jej uderzyć, nie pamięta, aby zniszczył jakikolwiek sprzęt domowy. Gdy babcia wulgarnie wyganiała go z domu mógł powiedzieć „to sama stąd idź”. Babcia była źle usposobiona do jego żony i starała się ich skłócić. Wulgarnie wyrażała się o nim i jego żonie. Wyganiała ich z domu. Po sprzeczkach nie odzywali się do siebie przez jeden dzień, a potem normalnie rozmawiali. Prowadzili odrębne gospodarstwa domowe, ale wzajemnie sobie pomagali. Uczestniczą w kosztach utrzymania domu. Uważa, że rodzina buntuje babcie przeciwko nim i ich szpieguje. On nie nadużywa alkoholu, ma stałą pracę.

W dniu 20.10.2014r. wrócił z pracy około godziny 17:00. Razem z żoną odsłuchali nagranie, które nagrało się dzień wcześniej na telefonie córki . Na nagraniu słychać, że J. K. szkaluje ich do J. B. (1), a on podjudza babcie przeciwko nim. Po odsłuchaniu nagrania przyszła ciocia E. R.. Oskarżony jej puścił to nagranie. Poprosił, aby J. B. (1) opuścił dom. E. R. poprosiła go o 5 minut , aby tę sprawę załatwić. Po około 10 minutach przyszedł K. K. (1) , był pod wpływem alkoholu i w sposób wulgarny zaczął go wyganiać z domu. Wypchnął brata na zewnątrz. Za oskarżonym były żona i dzieci. Na zewnątrz oskarżony z bratem przepychali się dalej . Było to na podwórku , przy schodach do domu. Gdy oni się przepychali nadbiegła babcia z widłami. Skierowała widły ostrym końcem w kierunku jego żony i zagroziła jej pchnięciem widłami. P. R. (2) wyrwała babci te widły i odrzuciła je na bok. W czasie , gdy obie kobiety szarpały się o te widły, K. K. (1) oderwał się od oskarżonego i zwrócił się wulgarnie do P. R. (2) , aby stamtąd odeszła i uderzył ją w twarz. Oskarżony odciągnął brata od żony. K. K. (1) usiłował uderzyć go pięścią w twarz, ale mu się to nie udało. Przy nich była babcia i wyzywała na niego.

Gdy się to uspokajało przyszedł T. W.. Wtedy agresja K. K. (1) się wzmogła, we dwóch zaczęli dusić oskarżonego . Żona, która wcześniej wbiegła do domu uspokoić dzieci, wyszła ponownie i próbowała pomóc oskarżonemu. Wtedy T. W. uderzył P. R. (2) w twarz i dusząc wypchnął ją do korytarza.

Po chwili wrócił do oskarżonego i dalej razem z K. K. (1) go dusili. Dołączył do nich R. S. wykręcał mu rękę i razem z pozostałymi mężczyznami dociskał go do ściany. Na pewien moment stracił świadomość.

W wyniku tego zdarzenia odniósł obrażenia ciała, był u lekarza , uzyskał obdukcję i złożył doniesienie na Policję o pobiciu.

(wyjaśnienia oskarżonego M. R. k. 129- 132 odwrot)

P. R. (2) również nie przyznała się do popełnienia zarzuconego jej czynu. Wyjaśniła, że w tym domu mieszka od zamążpójścia czyli od około 10 lat. Do śmierci teściowej relacje w domu były bardzo dobre. Za życia teściowa żaliła się jej , że jest całkowicie uzależniona od matki J. K.. Rodzeństwo teściowej – dwie siostry A. S., E. R. i brat A. K. ułożyli sobie swoje życie i każde mieszka na swoim. Jej zdaniem ta rodzina „zerowała” na teściowej i jej synach, a później zaczęła „ najeżdżać” na nią i na męża. Byli wielokrotnie wyrzucani z domu przez J. K.. Nigdy nie używała słów wulgarnych wobec J. K. , nigdy jej nie groziła, nie niszczyła mienia domowego , nigdy nie uderzyła J. K.. W dniu 20.10.2014r. razem z mężem odsłuchiwała nagrania, na którym babcia określa ją i jej męża słowami wulgarnymi i jej zlorzeczy. Odpowiada jej znajomy E. J. wypowiadając się o oskarżonej i jej mężu niepochlebnie. W trakcie odsłuchiwania nagrania weszła E. R.. M. R. odtworzył jej to nagranie i poprosił, żeby zwróciła uwagę temu panu.

E. R. wyszła do K. K. (1), J. K. i tego J., którzy wykopywali kwiatki z ogródka. Oskarżona z mężem poszli do swojego pokoju i oglądali telewizję. Po kilku minutach przyszedł do nich nietrzeźwy K. K. (1), który w wulgarny sposób wyganiał ich z domu. Jej mąż spokojnie zwrócił mu uwagę, żeby poszedł, bo są z nimi dzieci. Brat dalej ubliżał im obojgu. Wtedy M. R. wypchnął brata z domu. Na zewnątrz zaczęli się szarpać. K. próbował bić pięściami po twarzy jej męża, ale mu się to nie udało. Nabiegła J. K. z widłami w ręce. Groziła, że oskarżoną dźgnie tymi widłami. W tym czasie oskarżona stała z dziećmi na schodach. Oskarżona stała na najniższym stopniu schodów, a J. K. na drugim lub trzecim stopniu. Oskarżona wyrwała J. K. widły i odrzuciła je na bok. W momencie wyrwania widel pokrzywdzona straciła równowagę, poleciała na barierkę przy schodach i być może upadła na filar podtrzymujący dach nad gankiem. Do oskarżonej dobiegł K. K. (1) zaczął ją szarpać, uderzył w twarz i wyzywał wulgarnymi słowami. Wtedy zabrała dzieci i zamknęła się z nimi w pokoju. Wtedy usłyszała głos T. W., żeby przynieść postronka. Córka wybiegła na podwórko, a ona za nią. Zauważyła, że mąż jest duszony przez K. K. (1) i T. W., a J. B. (1) ich jeszcze podjudza. T. W. doskoczył do niej, zaczął ją szarpać i dusić, jednocześnie wyzywając słowami wulgarnymi. Wepchnął ją do korytarza domu i odszedł. Ona widziała, że mąż jest duszony przez K. K. (1) i T. W., a R. S. wykręca mu ręce.

Oskarżona próbowała zadzwonić się na Policję, lecz bezskutecznie. Próbowała udzielić pomocy mężowi. Po kilkunastu minutach zadzwoniła się na komisariat Policji i zgłosiła zdarzenie. W tym zdarzeniu odniosła obrażenia ciała. Uzyskała obdukcję. W jej ocenie oskarżenie ich o znęcanie to zemsta za to, że oskarżyli pozostałych członków rodziny o pobicie.

(wyjaśnienia P. R. (2) k. 132 odwrót- 135)

Sąd stwierdził, iż wyjaśnienia obojga oskarżonych w dużej części nie są wiarygodne i stanowią wyraz przyjętej przez nich linii obrony.

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonej J. K. co do negatywnych zachowań wobec niej w okresie wspólnego zamieszkiwania wnuka M. R. i jego żony P. R. (2) polegają na prawdzie. Są one wyważone i w ocenie Sądu szczerze. Pokrzywdzona mówi nie tylko o negatywnych zachowaniach oskarżonych wobec niej, ale przyznaje też fakty dla nich korzystne np. przyznaje, że podczas awantur też używała słów wulgarnych wobec wnuka M. i jego żony i wyganiała ich z domu. To powoduje, że zeznania pokrzywdzonej nie są jednostronne lecz nacechowane obiektywizmem. Faktem jest, że przez wiele lat pokrzywdzona nie szukała pomocy instytucjonalnej, nie zgłaszała problemu przemocy ze strony oskarżonych organom ścigania. Trzeba było zdarzenia z dnia 20.10.2014r. stanowiącego swoiste apogeum konfliktu, aby pokrzywdzona zaczęła szukać pomocy. Pokrzywdzona wielokrotnie zwracała się swoim bliskim córce E. R., wnuczce B. W., prawnuczce M. W. z problemów z wnukiem M. i jego żoną. K. K. (1) jako osoba wspólnie zamieszkała z oskarżonymi i pokrzywdzoną często był naocznym świadkiem awantur między babcią J. K. a bratem M. i jego żoną. Słyszał wyzwiska z strony brata i jego żony pod adresem babci i groźby, że ją „załatwią”. Jednocześnie K. K. (1) potwierdza fakt, że babcia również odpowiadała im wyzwiskami i wyganiała ich z domu. B. W. i jej mąż T. W., którzy mieszkają po sąsiedzku, również wielokrotnie słyszeli awantury i wyzwiska i groźby ze strony oskarżonych kierowane do babci. Zeznania świadków E. R., B. W., M. W., T. W., M. W., K. K. (1) i J. B. (1) w części dotyczącej zachowania oskarżonych w stosunku do J. K. zasługują na aprobatę Sądu, gdyż są konsekwentne, jasne, zgodne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają.

Natomiast jeśli chodzi o zeznania w części dotyczącej zdarzenia z dnia 20.10.2014r. wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania świadków nie są już tak oczywiste.

W tej części w ocenie Sądu ani wyjaśnienia oskarżonego M. R. i oskarżonej P. R. (2) ani zeznania J. K., E. R., B. W., T. W., K. K. (1) i J. B. (1) nie zasługują na wiarę w całości. Oskarżeni M. R. i P. R. (2) z jednej strony, J. K., E. R., B. W., T. W., K. K. (1) i J. B. (1) z drugiej strony prezentują przebieg zdarzenia z dnia 20.10.2014r. w taki sposób, aby w korzystnym świetle przedstawić zachowania własne oraz tej osoby, z którą są związani pozytywnymi relacjami emocjonalnymi, a wyolbrzymić negatywne zachowania strony przeciwnej.

Dlatego Sąd dał wiarę depozycjom w/w osób tylko w takiej części w jakiej są one potwierdzone innymi obiektywnymi dowodami.

Niewątpliwie obiektywnymi dowodami są dowody w postaci opinii lekarskich o odniesionych obrażeniach w przebiegu zdarzenia. Z opinii tych wynika, że aż trzy osoby odniosły obrażenia w czasie zdarzenia. Byli to J. K. , M. R. i P. R. (2). Gdyby przyjąć za prawdziwą wersję oskarżonych , to okazałoby się, że pokrzywdzona J. K. w czasie zajścia nie odniosła żadnych obrażeń. Jest to jednak nieprawda, ponieważ już przybyli na miejsce interwencji funkcjonariusze Policji zauważyli u pokrzywdzonej obrażenia ciała, widzieli konieczność wezwania pogotowia ratunkowego.

Obaj interweniujący funkcjonariusze Policji K. C. i M. J. widzieli obrażenia u pokrzywdzonej. Nie ma podstaw do odmowy wiary ich zeznaniom. Są one logiczne i przekonujące. W ocenie Sądu są również szczere i obiektywne. Świadkowie nie mają żadnego powodu , aby zeznawać w sposób bardziej korzystny dla którejkolwiek ze stron. Z tych względów całkowicie wiarygodne jest, że w dniu 20.10.2014r. P. R. (2) pobiła pokrzywdzoną J. K. , powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała opisane w opinii lekarskiej. Jeśli dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonych, że osobą, która pierwsza użyła widel w tej awanturze była J. K. to należy zauważyć , że cytowane przez oboje oskarżonych słowa , których miała wtedy użyć pokrzywdzona „ jak cię zadźgam to się to wszystko skończy” wskazują, że J. K. postrzegła P. R. (2) jako swoją dręczycielkę.

Z kolei gdyby przyjąć za całkowicie wiarygodne zeznania J. K., E. R. , B. W., T. W. , K. K. (1) i J. B. (1) to również okazałoby się, że P. R. (2) i M. R. wyszli z tego zdarzenia bez obrażeń. To również nie jest prawdą. Zarówno P. R. (2) jak i M. R. mieli obrażenia ciała skutkujące naruszeniem czynności organizmu na okres poniżej 7 dni. W swoich twierdzeniach konsekwentnie wskazywali jako sprawców tych obrażeń K. K. (1) , T. W. i R. S.. Bójka , jaka się wówczas wywiązała między oskarżonymi a K. K. (1) i T. W. była przedmiotem oceny Sądu w sprawie(...). Jej przebieg między tymi osobami nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Prawomocnym wyrokiem z dnia (...) w w/w sprawie Sąd Rejonowy w (...) skazał K. K. (1) i T. W. za przestępstwo z art. 158 § 1 kk na kary grzywny, stwierdzając winę oskarżonych P. R. (2) i M. R. w zakresie czynu z art. 158 § 1 kk w stosunku do nich odstąpił od wymierzenia kary , a R. S. od popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk uniewinnił.

Zeznania A. W. – matki P. R. (2) potwierdzają istnienie od dłuższego czasu konfliktów między jej córką z mężem a babcią J. K.. Świadek jest zaangażowana emocjonalnie w ten konflikt po stronie córki dlatego jej zeznania nie są obiektywne. Zeznania świadków K. W., R. Z. i M. K. nic istotnego do sprawy nie wnoszą.

Sąd zaakceptował opinie biegłego chirurga, gdyż są one szczegółowe, wyczerpujące, logicznie i przekonująco uargumentowane.

Jeśli chodzi o dowody w postaci kopii nagrań rozmów prowadzonych w domu stron i ich transkrypcji to należy zwrócić uwagę, że były to nagrania dokonywane przez oskarżonych potajemnie przed osobami nagrywanymi. W ten sposób upada zarzut oskarżonych, że byli szpiegowani przez rodzinę- jest to tylko niczym nie poparta sugestia, bo podejmując proceder potajemnych nagrań to oni szpiegowali domowników, a więc sytuacja była dokładnie odwrotna niż usiłowali to przedstawić sądowi. Odnosząc się do treści nagrań – nagrane rozmowy dotyczą przede wszystkim banalnych spraw codziennych, zupełnie nie związanych z przedmiotem sprawy i nieistotnych. Pewne treści nawiązują do negatywnych zachowań, ale w ocenie sądu po pierwsze nie wiadomo kto je wypowiada, kogo one dotyczą i zdaniem Sądu stanowią one przypomnienie o zaszłych sytuacjach i zdarzeniach , a nie uzgadnianie treści odnośnie nie zaistniałych zdarzeń.

Pozostałe zebrane dowody podlegają aprobachie Sądu jako nie budzące zastrzeżeń.

Oskarżony M. R. wyczerpał dyspozycję art. 207§1kk , gdyż w stosunku do pokrzywdzonej J. K. wielokrotnie wszczynał awantury , podczas których używał pod adresem pokrzywdzonej wyganiał pokrzywdzoną z domu , niszczył mienie domowe, groził, krzyczał na pokrzywdzoną .

Oskarżona P. R. (2) wyczerpała dyspozycję art. 207§1kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk., ponieważ znęcała się fizycznie i psychicznie nad wspólnie zamieszkałą J. K. w ten sposób, że wszczynała bez powodu awantury, podczas

których wyzywała w/w słowami wulgarnymi i obelżywymi, groziła , niszczyła mienie domowe, a 20.10.2014r. szarpała J. K., trzymając i szarpiąc za włosy, biła pięścią ją po twarzy, w wyniku czego w/w doznała stłuczenia okolicy oka prawego z zasinieniem okularowym powiek, stłuczenia nosa z krwawymi wybroczynami, stłuczenia głowy w okolicy potylicznej z bolesnością, drobnoplamistych zasinień na ramieniu prawym nad łokciem, dwóch drobnoplamistych zasinień na przedramieniu lewym, które to obrażenia ciała J. K. spowodowały naruszenie narządów jej ciała trwające nie dłużej niż 7 dni

Takie postępowanie oskarżonych miało na celu poniżenie pokrzywdzonej i pozbawienie jej godności osobistej, a także zdominowanie jej w stosunkach rodzinnych . Stopień agresji oskarżonych wobec pokrzywdzonej znacznie wykraczał poza ramy typowej kłótni rodzinnej .

Przy wymiarze kary Sąd kierował się następującymi względami:

Sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych skierowanego przeciwko pokrzywdzonej, który należy ocenić jako znaczny. Pokrzywdzona jest osobą w podeszłym wieku. Dom, w którym teraz mieszka z oskarżonymi , budowała własnym staraniem i całe życie na niego pracowała. Nie może być teraz sytuacji, że w jesieni życia pokrzywdzona nie ma w nim ani spokoju ani poczucia bezpieczeństwa. Nie do zaakceptowania są również sytuacje, aby dorosłe dzieci pokrzywdzonej nie mogły jej odwiedzić, bo oskarżonym to się nie podoba.

Jako okoliczności obciążające Sąd potraktował całkowity brak samokrytycyzmu u oskarżonych, długi okres zachowań przestępnych wobec pokrzywdzonej oraz dużą dysproporcję sił na niekorzyść pokrzywdzonej.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd poczytał dotychczasową niekaralność oskarżonej P. R. (2). W stosunku do M. R. Sąd okoliczności łagodzących nie stwierdził.

Z tych względów uznał, że kara 1 roku pozbawienia wolności w stosunku do P. R. (2) oraz kara 8 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do M. R. jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych i wdroży oskarżonych do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości oraz uzmysłowi im naganność takiego postępowania. Z uwagi na to, że P. R. (2) nie była nigdy karana, a M. R. nie był nigdy karany za przestępstwo z użyciem przemocy i jest jedynym żywicielem rodziny, obecnie pracującym w delegacjach Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności wobec obojga oskarżonych na okres próby 2 lat.

Dla zachowania kontroli nad postępowaniem oskarżonych Sąd oddał ich pod dozór kuratora sądowego w okresie próby.

Ponieważ oboje oskarżeni są zdolni do pracy, Sąd obciążył ich ponoszeniem kosztów sądowych.

Mając wszystkie powyższe ustalenia na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydział Karny z dnia 30.09.2016r. sygn.akt IV Ka 485/16